

Koszykówka**Basket Club Sieraków mistrzem Polski**

Basketball Club Sieraków został najlepszym zespołem w Polsce w kategorii do lat 14 wśród chłopców. W finale podopieczni Jarosława Czecha pokonali TKM Włocławek 101:78. MVP turnieju finałowego został Jan Śmiglak, który w finale zanotował mocne double-double (20 punktów i 16 zbiórek). Pierwsza piątka turnieju: Marcin Puchalski, Piotr Kruzyński (obaj Basketball Club Sieraków), Mikołaj Wojciechowski, Szymon Paluch (obaj WKK Wrocław), Alan Duda (Energia Góra Lodowa Słupsk). (LUMAR)

Tenis**Porażka Magdy Linette na Majorce**

Magda Linette (AZS Poznań, 78. miejsce w rankingu WTA) już na pierwszej rundzie zakończyła udział w tenisowym turnieju WTA International w Palma de Mallorca (pula nagród 250 tysięcy euro), przegrywając w dwóch setach 3:6, 4:6 z reprezentującą Australię Chorwatką Ajlą Tomljanović (71. WTA), której w tym roku uległa w Rzymie, zaś w roku ubiegłym w Miami. Mecze trwały godzinę i 32 minuty. Magda Linette była jedyną Polką w turnieju, ponieważ w kwalifikacjach „przepadła” Magdalena Fręch (117. WTA). W pierwszej rundzie odpadły między innymi rozstawione Carla Suarez Navarro (Hiszpania, 26. WTA) oraz Anett Kontaveit (Estonia, 27. WTA). (MAC)

Piłka nożna**Juniorzy Lecha o złoto**

Dzisiaj poznamy mistrza Polski juniorów (do lat 19). W rewanżowym meczu finałowym Lech Poznań podejmować będzie na stadionie we Wronkach Cracovię Kraków (początek spotkania o godz. 17). Lechici są bardzo blisko zdobycia tytułu, bo w pierwszym spotkaniu w Krakowie zespół prowadzony przez trenera Krzysztofa Kołodzieja wygrał 2:0.

Lech może zostać mistrzem Polski juniorów do lat 19 po raz trzeci w historii (poprzednio w 1987 oraz 1995 roku). Również w środę odbędą się rewanżowe mecze pierwszej rundy baraży o awans do zreformowanej CLJ do lat 19. Polonia 1912 Leszno zmierzy się w Bełchatowie z GKS (17). W pierwszym spotkaniu był remis 2:2. (MAC)

LOTTO**PONIEDZIAŁEK 18.06.2018****MINILOTTO**

6, 10, 21, 24, 34

MULTI MULTI GODZ. 21.40

3, 8, 12, 17, 19, 36, 40, 41, 44, 48, 51, 54, 56, 59, 63, 68, 72, 73, 74, 77 (77)

SUPER SZANSA GODZ. 21.40

3, 5, 7, 1, 8, 4, 2

EKSTRA PENSJA GODZ. 21.40

2, 17, 22, 30, 35, +2

WTOREK 19.06.2018**MULTI MULTI GODZ. 14**

6, 10, 21, 23, 24, 28, 35, 39, 41, 49, 53, 54, 56, 59, 64, 65, 67, 72, 78, 80 (78)

SUPER SZANSA GODZ. 14

7, 1, 2, 9, 1, 2, 5

Takie czasy, że trzeba się obawiać Gruzinów i ekipy z Liechtensteinu

Piłka nożna

Radosław Patroniak
sport@glos.com

Lechici poznają w środę o godz. 13 swojego pierwszego rywala w eliminacjach Ligi Europy. Ktokolwiek to będzie z grona ośmiu drużyn, to już teraz wiadomo, że Kolejorz jeszcze nigdy z tym zespołem nie miał okazji się mierzyć.

Gdyby trafił na ormiański Gandzasar Kapan, to będzie musiał się udać w swoją dziewiczą podróż do Armenii. Z przeciwnikami z pozostałych krajów drużyna z Bułgarskiej już rywalizowała, ale były to inne zespoły niż te z koszyka nr 8.

Co ciekawe niewykluczony jest też taki scenariusz, że właściwego rywala nasi piłkarze poznają dopiero po fazie przedwstępnej LE, w których walijski Cefn Druids zagra z litewskim FK Troki, a andorski Sant Julia skonfrontuje się z maltańską Gzirą United. Faworytów należy upatrywać w drużynach z Litwy i Malty, ale dopóki piłka w grze, wszystko się może zdarzyć...



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Poprzednio Lech w pierwszym dwumeczu LE pokonał macedoński Pelister Bitola 4:0 i 3:0. Powtórka byłaby mile widziana...

Więcej warto jednak napisać o „pewniakach” w I rundzie LE, którzy mogą stanąć na drodze poznańskiej „Lokomotywy”.

Wspomniany Gandzasar Kapan był w poprzednim sezonie trzeci w lidze, sięgnął też po Puchar Armenii. Zimą mierzyli się w sparingu z pierwszoligowym wówczas Ruchem Chorzów i wygrali 2:1.

Z kolei estońska Trans Narva to czwarta ekipa tamtejszej ligi. Kilka lat temu Lech mierzył się z innym estońskim klubem Kalju Nomme i nie ma złych wspomnień z tego dwumeczu. Wydaje się, że amatorska i prowincjonalna Narva byłaby wymarzonym przeciwnikiem dla lechitów w pierwszej fazie dla lechitów w pierwszej fazie dla lechitów w pierwszej fazie dla lechitów o fazę grupową LE.

Dużo poważniej prezentuje się natomiast gruziński Chukhura Sachkhere. Gruzini rok temu stoczyli zażarty, choć przegrany bój z austriackim SC Altach, a cztery sezony temu poradzi sobie z tureckim Bursasporom (!), co już każe patrzeć na ich możliwości z dużym respektem.

Wreszcie ostatni potencjalny rywal to najbardziej znany klub Liechtensteinu, czyli FC Vaduz. Czwarta drużyna II ligi szwajcarskiej to bardzo solidny zespół. Wyjazdu do stolicy Liechtensteinu lepiej byłoby więc uniknąć.

Natomiast pierwszego rywala w eliminacjach Ligi Mistrzów poznała już Legia Warszawa. Włoskowi w I rundzie zmierzą się z mistrzem Irlandii Cork City. Pierwszy mecz rozegrają 10 lub 11 lipca. ©©

Potencjalni rywale Lecha w I rundzie Ligi Europy (12 i 19 lipca)

Chikhura Sachkhere (Gruzja)
FC Vaduz (Liechtenstein)
Narva Trans (Estonia)
Cefn Druids (Walia)/FK Trakai (Litwa)
Gandzasar Kapan (Armenia)
Sant Julia (Andora)/Gzira United (Malta)



25-29. 07. 2018

POZnań*



Mateusz woli większe osady

Wioślarstwo

Jacek Pałuba
sport@glos.com

Nieco ponad miesiąc pozostał do rozpoczęcia wioślarskich mistrzostw świata do lat 23, które od 25 do 29 lipca odbędą się na jeziorze Maltańskim w Poznaniu. Od wielu tygodni trwają przygotowania polskich młodzieżowców do tej imprezy.

Dzisiaj jeszcze trudno określić ile i jakie polskie osady wystąpią w stolicy Wielkopolski, ale na pewno w grupie wioślarzy znajdą się zawodnicy z poznańskich klubów. Jednym z kandydatów jest Mateusz Świętek z KW-04 Poznań.

Mateusz trafił do wioślarstwa podobnie jak jego siostra bliźniaczka Magda oraz klubowy kolega Damian Rewers. Całą trójkę namówił do wiosel nauczyciel wychowania fizycznego ze szkoły podstawowej w Suchym Lesie - Mirosław Rewers. Cała

trójka trafiła do KW-04, gdzie trenuje pod opieką... Mirosława Rewersa.

- Rzeczywiście razem z Damianem rozpoczęliśmy zajęcia z wioślarstwem, a kilka tygodni później dołączyła też do nas Magda. Trwa to już dziewięć lat i myślę, że jeszcze trochę potrwa - mówi Mateusz Świętek, który osiągał sukcesy krajowe i zagraniczne już w młodszych kategoriach wiekowych.

- Najbardziej lubię pływać w większych osadach, szczególnie w imprezach zagranicznych. Wraz z kolegami czuję się zdecydowanie pewniej, kiedy odpowiedzialność za łódkę ma więcej osób. Oczywiście zdarza się, że pływam na jedynce, co z pewnością daje pewną dozę odpowiedzialności, bo wtedy człowiek sam jest odpowiedzialny za to, co robi na wodzie. Ale osady dwójki czy czwórki dają większą mobilizację do walki, a przy dobrych wynikach i satysfakcja jest większa - opowiada Mateusz Świętek.

W 2017 roku Mateusz razem z klubowym kolegą Dawidem Pieniakiem, startował już w dwóch najważniejszych imprezach młodzieżowych w osadzie czwórki podwójnej - mistrzostwach świata w Płowdiw oraz mistrzostwach Europy w Kruszwicy.

- W Bułgarii wszystko nam się dobrze układało aż do finału. Do połowy dystansu walczyliśmy o medale, jednak w końcówce zabrakło nam sił. Zajęliśmy dopiero szóste miejsce. Myślę że nie do końca trafiliśmy z formą, a i wysokie temperatury w Płowdiw zrobiły swoje. Byliśmy naprawdę zdegustowani tym występem. Na szczęście poprawiliśmy się w Kruszwicy, gdzie wywalczyliśmy złoty medal. Ten wynik pokazał, że możemy jeszcze dobrze pracować - powiedział wioślarz KW-04.

Mateusz Świętek stara się łączyć naukę z wioślarstwem. Studiuje w poznańskiej Akade-

mii Wychowania Fizycznego i obecnie jest na finiszu drugiego roku wychowania fizycznego.

- Są oczywiście trudne momenty, ale robię to tylko dla siebie. Dzisiaj nie wiadomo jak będzie przyszłość, a wykształcenie jest po prostu niezbędne do normalnego funkcjonowania - podkreśla Mateusz Świętek, które teraz skupia się na jak najlepszym przygotowaniu do lipcowych mistrzostw świata w Poznaniu.

- Miałem ostatnio trochę problemów zdrowotnych, ale dzięki lekarzom i fizjoterapeutom, dochodzę do pełni sił. Mam nadzieję, że trenerzy kadry młodzieżowej odpowiednio nas przygotują do nadchodzących zawodów. Wierzę że wystąpi w nich też moja siostra Magda, z którą nawzajem się wspieramy w naszej wioślarskiej pracy. Oby przyniosła ona dobre owoce już tego lata - zakończył Mateusz Świętek. ©©

GŁOS WIOŚLARSKI